



# GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 6. WRZESNIA ROKU 1788.

*Z Warszawy dnia 6. Września.*  
Na Trybunał Koronny teraźniejszy,  
Deputaci są następujący:

## II. XX. DUCHOWNI.

(Z Kapituły Gnieź:) Szydłowski Kan: Opat Płoc:  
Prezydent. (Z Krakow:) Boxa Radoszewski Sufli:  
Sand: (Z Kuław:) Lewiński Kan: Kate: Kuław:  
(Z Poznań:) Trzeński Kan: Kate: Poznań: (Z  
Płoc:) Zurawski Kan. (Z Łuckiej) Rybowski Opat  
Cyft: Wistyc: (Z Chelms:) Chociszewski Kano:  
(Z Kułowskiej) . . . . . (Z Kamieniec:) Pacat  
przez zaślę teraz śmierć J. X. Pawła Sulatyckiego  
go Kano: Kamienieckiego.

## II. PP. SWIECCY.

(Z Woiew: Krakow) Kiki Star: Ryc: Marszałek.  
(Z Poznań:) Walichowski. (Z Sandomir:) Waso-  
wicz Łow: Radom: (Z Kalisk:) Pomorski. (Z Gnie-  
źnień:) Koźmiński (Z Sieradz:) Milewski Woyski.  
(Z Łęczyc:) Kobrzyński. (Z Brzes: Kuław:) Bieli-  
cki Chor: Kaw: Nar: (Z Kniow:) Trypański Sędz:  
Pogra: (Z Zie: Dobrzyń:) Piotrowski Komor: (Z  
Zie: Chelms:) Ralikowski Miecz: Chelms: (Z Wo-  
łyń:) Kadłubowski Star: (Z Podol:) Maciej Zuro-  
wski (Z Lubelski:) Gąsienicki Miecz: Label: (Z  
Płoc:) Niski Komor: Ciechan: (Z Mazow:) Szydło:

wski Postor: Ciechan: Bobicki Sędz: Ziems: Ka-  
mien: (Z Podlas:) Wilczewski Kasztelanie Podlas:  
(Z Rawo:) Zembrzowski Łow: Sochacz: (Z Bracta:)  
Modzelewski Kaw: Maltań: (Z Czerniechow:) Piniń-  
ski Woys: Nowogrod:

*Z Piotrkowa d. 1. Wrześ:* Dziś,  
iako w dniu reasumpcyi Trybunału  
Koronnego Piotrkowskiego, po odpra-  
wionej w Kościele Farnym Wotywie  
przez JX. Deputata Chelms: y Kazaniu;  
pod Prezydencją JX. Antoniego Szy-  
dłowskiego Kan: Katedral: Gnieźnień:  
Opata Płoc: Prezydenta Trybunału, na  
Sessyi Trybunałskiej zgodnemi Głosa-  
mi zaproszony jest do Łaski JP. Onu-  
fry Kiki Star: Kyci, Deputat Krako-  
wski Marszałek Trybunału Koronnego.  
Po solwowaniu Sessyi, dawał Obiad  
wielki dla Trybunału, Obywatelów,  
Palestry, y Oficerow Woyskowych,  
J. X. Prezydent: Affamble zaś y Kola-  
cyą J. P. Marszałek. Przy obiedzie y  
Kolacyi spełniano zdrowie Nayiasniej-



szego Pana przy dawaniu ognia z ręcznej broni przez Garnizon tutejszy.

Z Kamieńca d. 24. Sierp. Przyszła tu wiadomość od Feldmarszałka Grafa Romanzowa Zadunajskiego, iż dnia 17. tego Miesiąca, Turcy z pod *Jass* chcieli dać Sukkurs y żywność Fortecy Chocimskiej, awansując razem między Prutem y Zyrzycą aż do Taborów. Generał en-Chauff Baron Elmpf przeszedłszy Prut z Batalionem Grenadyerów y Batalionem Strzelców, poszedł zaraz na przeciwko onym. Z tak małą mocą, był oskoczony przez 6. czyli 7. tysięcy Turków; lecz odwaga niewymowna tych dwóch Batalionów, do których się przywiązał Patról z 50. Huzarów Cesarzkich, wzamieszanie Turków wprowadziła, którzy kilka set ludzi utraciwszy, wrocili się do *Jass*.

Z Gazety Wiedeńskiej d. 23. Sierp. Z Obozu Bannatkiego Korpusu Wojska przy Łasmar d. 13. Sierp. Od wtargnienia Nieprzyjaciół do naszego Kraju przy Szupanek, stojący tam Obozem Turcy, posilki znaczne ściągnęli do siebie z głównego Obozu swego przy prawym brzegu Dunaju będącego, przez co liczba ich do 26. tysięcy ludzi została powiększona.

Ponieważ z żołnierzy naszych przy wtargnieniu Nieprzyjaciół rozpedzonych, coraz ielsez niektorzy do naszego Obozu przybywają, przeto Feldmarszałek-Leytnant Graf de Warthenleben kłębki naszej przy tej okazji odnieśli, dokładnie dotąd specyfikować niemogli.

Generał-Major Graf d'Aspremont, stojący w Kubin raportuje, że codziennie ielsez Turcy malkontenci z Belgradu się wynoszą.

Powna Komenda Woluntariuszów naszych wysłana z Moldawy dnia 2. Sierpnia, atakowała w Raszańskim lesie przy Fribich 500. Turków. Sto Nieprzyjaciół trupem położyła, dwóch w niewolę wzięła, y rozproszyła resztę. Przy tej okazji w zdobyczy zagarnęła 15. Wielbłądów, 16. Namiotów, 49. koni iucznych y wier-

chowych, 13. wozów ciągniętych przez 46. wozów, mnóstwo sprzętów, broni y odzienia.

Druga Woluntariuszów naszych dywizya pod Komendą Harimbazzy Kossich, z Uppalanka wysłana, dnia 7. y 8. Sierpnia w okolicy Kossidol, Bara, Szmolnacza, Szerakowa, Kuriach, y Marłowaz, Pandurów tam od Turków postawionych, w niewolę wzięła, y z 66. Familiami y z znaczną partyą dobytku, na naszą stronę przyprowadziła.

Z Obozu Sławońskiego Korpusu Wojska przy Podwin d. 11. Sierp. Pułkownik Quasdanovich, stojący w Nowey Gradyży, odebrałszy wiadomość, że Turecki Balza przy Baniatuka postanowił ciągnąć z swoimi Wojskami ku Dubicy albo Norii; kazał od dnia 1. do 6. Sierpnia w okolicy Svinjar, Povelisze, y w Stapare, tameczne Czartaki z całych kłód barzo mocno budowane, y na dwa piętra wyniesione (w których znaczna ludzi liczba nieścić się mogła) spalić. Przez tę Expedycyę, zbliżenie się Balzy, wniwecz zostało obrócone, a razem kilka Nieprzyjacielskich Starków, częścią zruynowano, częścią też zabrano.

Z Londynu dnia 11. Sierpnia. W Cheltenham, gdzie Familia Królewska nayduie się teraz, chciano nakłonić tamecznych Kwakrow do oddania Królowi Jmci Adresu Powitania. Ale, ponieważ ci ludzie rozumieją, że to byłoby niejakim podchlebstwem nie zgadzającym się z ich przepisami, przeto żadną miarą nakłonić ich do tego niemożna było. Dwunastu przecież z tych Kwakrow, dało się namówić na widzenie Króla wsiadającego do karety przed domem Lorda Falconsberg. Staneli oni tam iak wryci, y podług zwyczaju swego, żaden z nich przed Królem niezdął swojego kapelusza. Król y Królowa, widząc tych ludzi, y do razu miarkując, że to są Kwakrowie, umyślnie wi-



# S U P L E M E N T

## DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ, DNIA 6. WRZESNIA ROKU 1788.

Z Gdańka d. 28. Sierp: JP. Michał Zboiński, General w Woysku Koronnym, d. 19. tego Miesiąca życie swe zakończył, w roku 75. wieku swego. Był on Synem Jakuba Zboińskiego Kasztelana Elbląskiego, a Bratem rodzonym niegdy Igna: Zboińskiego Kaszte: Dobrzyń: Strawił część wieku swego w Korpusie Artyleryi Kor: gdzie pierwszym był Pułkownikiem; daley Starostą Grodowym Kowalkim. Nie same tylko Woyskowe umiętności zdobyły tego godnego Męża; dawał on dowody biegłości swej w wszelkich innych Nauk rodzajach y piękney Wy-mowy; co zaświadcza tyle Seymow, na których był Posłem; a ktokolwiek zna Panowanie Au-gusta III. przyzna, iak wiele Mąż ten Królowi y Oyczyźnie był użyteczny.

Z Gazety, Wiedeńskiej d. 27. Sierpnia. Od Bannatkiego Korpusu Woyska, prezy Laismare d. 20. Sierp: Turcy stojący Obozem w okolicach Szuppanek, świeże coraz poliki odbierają. Część znaczna ich Obozu rozciąga się po dolinie Bachna; w drugiej części obozu tego przy Szuppanek, widać na 300. Namiotów czerwonych y zielonych; całego zaś Korpusu Woyska ich, rachować tam można na 40. do 50,000. ludzi.

Dnia 10. Sierp: przed południem, o milę od twierdzy Dubowa, widziano 28. Tureckich Statków z Woyskiem y harmatami. Po południu wszystkie Statki te ruszyły, y lądowały tak do nalzego brzegu rzeki, iak y do swoiego, minio Brzelania z harmat Batalionu nalzego de Brechainville pod Komendą Maiora Stein stojącego w Okopach y Redutach; przez co 5. Nieprzyjacielskich Statków znacznie zostało uszkodzonych.

Jak tylko Nieprzyjacielskie Statki do lądu przybiwały, Iazda Turecka ciągnęła zaraz ku Obozowi nalzego Batalionu de Brechainville, a o'ndziwily lkały y pagorki, zewzład nalz Bata-lion otoczyła. W tej pozycyi, Nieprzyjacielskie Korpus, do 7,000. Iazdy y Piechoty racho-wane, spokojnie stało w nocy z dnia 10. Maior Stein z swoią Dywizyą pod bronią także stał przez noc całą. Nazajutrz, o godzinie w pół do piątej ranney, mgła gęsta, zamyskom Tur-cskim sprzyiała tak barzo, że Turcy, na koniach przebywszy zaleki y okopy, pod szalznemii hałasami napadli na Batalion de Brechainville. Dwa razy żołnierze nasi odparli Turkow od góry przy Dubowa; lecz gdy Nieprzyjaciel coraz nacierał barziej, Dywizya de Brechainville, musiała nareście opuścić górę Dubowa, y mieć się do retyrady. W tym Nieprzyjaciel, dwie kompanie nalze stojące w wielkiej Palance jednej, do tej ciasnoty przywiodł, że wszelką in- do retyrady sposobność odjął. Mimo tego jednak, bronily się one mężnie aż do godziny 11. przed południem, y za szostym dopiero atakiem przypuszczonym, Turcy przez znaczną Woy-ska swoiego przemoc, dobyli Palanki, y trzy harmaty stojące tam zabrali; wyciąwszy pierwey w pień wszystkie tam żołnierze nalzych.

Gdy Nieprzyjaciel, coraz zważwey ponawiał Attaki swoje, Maior Stein z swą Komen-dą, pomyslniey dla siebie ku szkodzeniu Nieprzyjacielowi nieupatrując pory żadney, kazał 2. harmaty pozostałe przy nim zagwoździć, y lawety popuścić, a z resztą swoich ludzi cofnął się ku Iaskini zwanej Veteranhöble, dla złaczenia się z partyą nalzych tam stojącą, y dla dania wzajemnego odporu Turkom. To dotąd pomyslnie udalo się, bo Nieprzyjaciel mimo ponownych zwa-



wych swych Attaków, dnia 19. przy odejściu Raportów, Jaskini owey nie był ieszcze opano-  
wał; owżem nasi, wiele mu Staków swym harmatnym ogniem zruynowali.

Batalion nasz *Brechainville*, przy odejściu Raportów, rachował swoiey straty do 412.  
ludzi zabitych lub obłąkanych. Między zabitymi, jednego Kapitańa, trzech Leytnantów, dwóch  
Chorążych liczymy. Nieprzyjacielowi zabito więcej niż 2,000. ludzi. Leytnant *Spaleck* y  
Chorąży *Wallenstein*, których mieliśmy za straconych, powrócili do naszego Wojska z 70. żoł-  
nierzami *de Brechainville*.

Nieprzyjaciel spędziłszy tym sposobem Batalion *de Brechainville*, stanął Obozem przy  
*Dubowa*, spaliliwszy pierwey dwie małe wioski na granicy, y posunowłszy straż swoie aż do *Guz*, mię-  
dzy *Tisnowica* y *Svinicza*.

*Z Sztokolmu d. 12. Sierp.* Wyszło tu Królewskie Obwieszczenie  
pod dniem 8. Sierpnia do wiadomości podające wszystkim Poddan-  
nym *Szwedzkim*, że podczas Woyny teraznieyszey z *Rossyą*, wszelka  
Zegluga, Handel, Poczta, y wszelaka pod jakimkolwiek bądź imie-  
niem Korrespondencya listowna, ze wszystkich y do wszystkich w  
Państwie *Rossyjskim* y iego Prowincyach leżących Portów, Miast, y  
Mieysc, od dnia dzisieyszego, pod karą śmierci, cale ustać mają.

Modlitwa do czytania z Ambon w *Szwecyi* podczas Woyny te-  
raznieyszey:

„Panie! Wielki y łaskawy Boże! który według mądrey Rady twoiey, ponysłne dla  
Państw gotuielz powodzenia y upadki! Weyrzy łaskawie na te kraie *Szwedzkie*, gdy teraz  
Król, Sluga Twój, dla zabezpieczenia y obrony Państwa, tudzież dla utrzymania honoru swe-  
go, został przymuszony wziąć się do Oręża.

Niech oko Twoie czuwa nad Monarchą naszym dobrotliwym, y lubiącym Pokóy. Rada  
twoja niech nim powodzi; niech go zaślania Prawica twoja, gdy dla dobra Poddanych wier-  
nych, wezwawszy Imie Twoie, naraża drogie życie swoie. Błogosław y poczęść wszystkim  
iego przedsięwzięciom.

Niepuść także z Opieki Twoiey, dwu Dziedzicznych Xiażąt y Braci Króla, którzy  
dla Oyczyzny miley, nieolczędzią kwi y życia swego.

Pobłogosław Wojsku, proteguy y zachoway Woenną Potęgę Morską y Lądową, gdybyś,  
o Boże Namiennicze! zagrzewał Potęgę Morską y Lądową do nieustraszonego Mę-  
stwa, y dzielnego odporu; aby żywo ufając w Ciebie, walecznie potykała się za ukochanego  
Króla y za Oyczyznę lubą.

Boże Zastępów! który *Szwedzki* Naród umysłem uzbraiałeś niegdy Bohaterskim, y bło-  
gostawileś Orężom iego, przodkuy teraz przed ludem Twoim, y ślaczay za niego bitwy. Po-  
niżaj Nieprzyjaciół nasze, a zetrzy ich potęgę. Day nam Zwycięstwo Panie! abyśmy To-  
bie, któryś rad prolżącym pomagał, dziękczynienia oddawali.

Bądź Panie Twierdzą *Szwedzkiego* Kraiu całego. Ty Boże! który Woienne zamieszki po  
całym świecie upokoił, day nam rychło Pokóy trwały y pożyteczny, ażebyśmy w spoko-  
ności nieśluconey, radzi Tobie, Pomocy naszej, dzięki wysławiać, y czyny Twoie wy-  
śławiać mogli! Amen.

*Z Kopenhagi d. 19. Sierpnia.* Z powodu Sukkursu, który Dwo-  
rowi *Rossyjskiemu* pod czas woyny teraznieyszey z *Szwecyą*, na fun-  
damencie Traktatu ma być dawany od nas, tuteyszy Posel *Szwedzi*  
deklarował; że Dwór jego, nie spodziewał się znaleźć Nieprzyjaciela w  
Królu *Dunskim*. Ponieważ podług tey odezw y z strony *Szwecyi*, roko-  
wać niejako sobie można deklaracyą woyny, przeto wysłano ztąd  
pewnego Kawalera do Króla *Szwedzkiego*, dla wyrozumienia dokładniey  
Jego sentymentów. Na początku Wrzesnia Poslaniec ow z odpowie-



dział jest nazad spodziewany. Abyśmy jednak na przypadek wżelki byli na pogotowiu, posłano ordynans do Reymentow, gotowania się do Marszu, y gdyby miało przyjsć do Kampanii, tedy *Xiąże de Hessen-Cassel* naywyższą będzie miał Komendę nad woyskiem w *Norwegii*, a *Krolewie* Następca Tronu obeymie Komendę nad woyskiem w *Danii*.

Nikomiu teraz, ani z *Zołnierz*y, ani z *Maytkow*, nie wolno wychodzić za bramy Miasta. Król Jmć nominował dwunastu *Kadetow* *Officerami* przy lądowym woysku, tyluż kreował *Officerami* przy *Korpusie Artyleryi*; a 24. *Kadetow* *Officerami* poczynił przy *Woysku Flotnym*.

*Z Londynu d. 15. Sierpnia.* Nasi obadwa *Sekretarze Stanu*, na wyraźny rozkaz *Króla*, deklarowali *Ministrom Rosyjskiemu y Szwedkiemu*, że *Dwór W. Brytanii*, przy terazniejszyim sporze między *Rosyją y Szwecyą*, nayściślejszą zachowa *Neutralność*, y żadnych okretow wojennych nie uzbroi, ieżeli *Sasieckie Dwory* zapodobnemi poydą *sentymentami*.

*Z Kadyx d. 22. Lip.* Eskadra nasza tu stojąca, zupełnie już jest *naprawiona*, y pomyślnego tylko czeka wiatru, dla ruszenia znowu na *Morze*.

*Z Poryża d. 11. Sierp.* Dwór dwóch znowu *Kuryerow* odebrał z *Bearn*, treść wszakże wiadomości przywiezionych, w *naywiększym* sekrecie jest trzymana; listow także, ktore z tamtego przyjszy kraiu, nie wydaia.

*Z Bretanii* nowych znowu *Deputowanych* oczekuią. W okolicach *de Vannes* stanoło obozem na 10,000. *woyska*.

W *Grenoble* wżelka ieszcze trwa *spokojność*, y *Marzatek de Vaux* do zupełnego prawie już przychodzi *zdrowia*.

*Wyrok Rady Stanu*, którym *Powszechne Stany* na dzień 1. *Maja 1789.* przywołuią się, już jest gotowy, a podobno dziś ieszcze będzie ogłoszony. W tym *Wyroku*, erygowana świeżo *Cour Pleniere*, ieszcze jest zawieszona, y podług życzenia *Stanow Powszechnych* ma być urządzona.

Rzecz jest pewna, że *Xiąże de Condé*, będzie *Komenderował* w *Obozie*, który w *Flandryi* przy *St. Omer* ma być założony. *Hrabia d'Artois*, iako *Woluntaryusz*, będzie tam zostawał. Drugi *Oboz* stanie przy *Metz* pod *Komendą* *Marzalka de Broglie*. Obadwa *Obozy* maia się zacząć dnia 1. *Września*.

W *Niedzielę* *Posłowie de Tipo-Saib* uroczystą u *Króla* w *Wersalu* mieli *Audyencyą*. *Bracia Krolewscy*, *Xiążęta krwi*, *Ministrowie*, *Korpus Dyplomatyczny* &c: byli tam przytomni. *Królowa* z *Xiążę-*



ciem *Normandyi* y z Królowną naydowała się, tudzież Małżonki Królewskich Braci w osobnych łozach. Naypierwszy Pośeł w Mowie swojej do Króla mianey to wyraził, iż ich tu przyślano dla umocowania Aliansu trwającego między *Francyą* y *Tippo Saib*.

*Z Wiednia d. 20. Sierp:* Sławny w Sztukach *Aerostatycznych* J.P. Karol *Enslen*, dnia wczorajszego nowy tu dał do zadziwienia widok, nad którym przez kilka lat pracował. Przy niezmiernym mnoſtwie ludu, za uderzeniem z harmaty, podniosła się na powietrze osoba, reprezentująca Niewiaſtę. Zaraz potym nastąpiły *Łowy Powietrzne*, w następujący ſposob. Pokazało się na powietrzu straszne *Monſtrum Amerykańskie*; przeciwko któremu puszczony był na powietrze wielki brytan; lecz zlekſzy się tego Straſzydła, nie śmiał blisko do niego przyſtać. Gdy te Figury z oczu zniknęły, Jeleń pięknie udziałany, z niewypowiedzianą ſzybkością rzucił się na powietrze, y mimo tak wielkiej jego ſzybkości, puszczony za nim wielki pies, dognał go, y oba na horyzoncie zniknęły. Daley, porwał się y biegł po powietrzu ogromny Dzik, którego gonił wielki pies; ale gdy mu rady dać nie mógł, puszczono na powietrze drugiego więkſzego ieſzcze psa; te zaś dwa brytany, dogoniwszy Dzika, uchwyciły za uſzy, y poty go niepuſciły, aż razem y z Dzikim z oczu patrzących zniknęły. Na oſtatek puſcił się na powietrze Myśliwy na koniu; ubrany po ſtrzelec-ku, y całe to barzo ciekawe widowiſko zakończył.

---

### DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 6 WRZEŚ: R. 1788

Osoba pewna Duchowna, poſiadająca języki *Łaciński*, *Francuſki*, z dawaniem lekcyi Geograficznej y Historycznej y cokolwiek ſię tycze dobrej edukacyi, życzy ſobie być wezwaną. Dotego ieſt nawet znana od wielu zacnych Osob. Ktoby ſobie życzył, niech ſię nadgłoſi do P. *Meubana*, Kupca pod N. 330. na *Nowym Mieſcie* mieſzkającego przy *Franciſzkanach*.

J.P. *Faber* donoſi Publicz, iż zamysł dać w Amfiteatrum *Szczwałni* z okoliczności *Aniwersarza* Elekcyi *Najjaſniejszego* Pana wielki *Feierwerk Chiński*, którego wyluſzczenie y dzień znaydować ſię będą w *Affiszach*, które dniami przed *Reprezentacją* uwiadomią Publiczną o ſztukach. Osobom życzącym ſobie mieć jakie *Feierwerki*, tak tu w *Stolicy* po *Ogrodach* lub innych mieſcach, albowieź na wſi, oſiaruie ſwe uſługi za mierną cenę. Mieſzka na *Nowym Mieſcie* nad *Zdrojami* Nro 1835.

(*Donieſienie z Frankfortu nad Odrą*) Gdy J. K. M. P. N. Miłoſciwy przez wydaną ſwieżo na dniu 28. *Stycznia* Roku bieżącego względem *Targów* y *Akcyzy* Ustawę, oprócz *Jarmarku Konnego*, dawniey oraz byle na bydło y woły *Jarmarki* takkawie wznowić pozwolił, y w tym zamiarze *Plac* umyſlny na *Przedmieſciu* *Damini* przy *Konſkim* *Targowiſku* oznaczonym zoſtał; Przeto uwiadomi ſię o tym Publiczność, aby każdy, tak *mieſzcowcy*, iako y *zagraniczni*, Bydlem *Handlujący*, do *Miaſta* ninieyſzego na *Jarmarki*, które trzy razy do Roku, to ieſt w *Poniedziałek* po *Niedzieli* *Reminiſcere*, w dzień *S. Małgorzaty* y *S. Marcina*, które w dniach nawet *poniedziałkowych* przypadłe zaczynać ſię będą, z bydłem zdrowym na granicy za takie uznany lub ſwiadeſtwni niewatpliwym zaręczonym przybywał, a wſzelkiej wolności, ſwobody obrony taż Ustawę obliźerniey oſtrzeżonych, pewnym być ma. W *Frankforcie* przy *Odrze* 6. *Czerwca* 1788. *Burmistrz* y *Rada*.



tali ich, y Król zdiął nawet swój kapelusz. Ale oni, kapeluszów swoich bynajmniej nie ruszyli, lecz ręką tylko znak witający dali, a najstarszy między niemi do Króla rzekł: *Niech Bog będzie z Tobą Przyjacielu Jerzy!* Co do śmiechu pobudziło Króla y Królową.

*Z Sztokolmu dnia 12. Sierpnia.* Wczorajszego dnia między godz. 5. y 6. ranną, przeszły Minister *Rossyjski* Graf *de Rasumowski*, wsiadł na Królewski Bat *Louisa Ulrica*, od d. 25. Czerwca stojący na pogotowiu dla przewiezienia tegoż Grafa; ale rzeczony Graf, nowe coraz przyuczyny dawał, do nie zaczęcia tej podróży, którą odprawić chciał przez całe Państwo Południowe, y tym sposobem wyiechać z *Szwecyi*. Ponieważ Król Jmć na to nie zezwolił, y przytomność Grafa w Stolicy naszej cierpiana dłużej być nie mogła; przeto Mistrz Ceremonii *J.P. de Bedoin*, w zeszły piątek, ostatnią mu uczynił deklaracyą, żeby w przeciągu trzech dni wyiechał Morzem na Królewskich statkach, bo inaczej na rozporządzenia inne zostanie narażony. Poczym Graf oświadczył gotowość swą wyiechania do *Lubeki*, y aktualnie już z całą swoją Kancellaryą *Rossyjską* y wszystkiemi sprzętami swemi, ruszył od naszego brzegu. Prócz Batu *Louisa Ulrica*, dwa jeszcze statki inne uzbroiono, ażeby wszystko razem y wygodnie można było przeprowadzić, a to kosztem Królewskim. Batem, na którym sam

Graf nayduie się, komenderuje Major y Kawaler *Dubordieu*. Pokóy na tym Bacie Królewskim dla Grafa opatrzone był lustrami, kanapą, taboretami, y innemi meblami. Przeto z strony naszej, niczego zgola nie uchybiono względem attencyi y wygody ku osobie Grafa.

Wystawienie zdobyczy na *Rossyjskich* odniesionej, działo się w Sobotę od godziny 11. do godz. 1. Zdobyć tę Woienną, składającą się z Banderów y innych znaków *Wimpel* zwanych, które po części były skrwawione, część większą kulami przeszzyta, a niektóre poszarpane, wywieszono na Altanie Zamkowej, przy której Hauptwach od Leybgwardyi paradował. Liczba spektatorów była nadzwyczajna, y okrzyki radości rozlegały się po powietrzu. Zwyczajnie owe znaki na powozie Królewskim otwartym y ubranym pod Eskortą Gwardyi, przy brzmiaćcy Muzyce, y przy wielkim konkursie ludu, do Zbrojowni potym zawieziono.

*Z Finlandyi* teraz mamy wiadomość, że Król Jmć z Główną Armią nayduie się na gruncie *Rossyjskim*, y Fortecę *Fridrichsham* lądem y wodą już opasał. Od strony lądowej Komenderuje Xiążę *Fryderyk*, a od strony Morza dowodzi General Baron *Siegroth*, mający Komendę nad Woyskiem będącym na Szebekach y Galerach, które Port blokują.

Gdy dnia 25. Lipca *Te Deum* lau-



damus tu śpiewano, Królewic Następca Tronu prowadził Królową za rękę od Królewskiego Zamku do Głównego Kościoła Miasta. Xiężna y Xiężniczka były także tam przytomne. Gwardya we 2. gleyty użzykowaną stała. Na początku szedł cały *Etat* Dworu Królewskiego, za nim Senatorowie Państwa, z nakrytą głową wszyscy, dopiero Osoby Familii Królewskiej.

*Z Multan d. 28. Lip:* Han Tatarski z 40,000. ludźmi stoi w *Iassach* y w tamiecznych okolicach. Gdy General *Fabry* dla tey przemocy, z *Jass* ustąpił, cofnięcie się jego, podobne było do nieakiey calo-narodowej Emigracyi. Wielka część Mieszkańców z *Jass*, y mieysc okolicznych, puściła się z nim. Było tam na drodze więcej niż na 7,000. Wozow, liczba dobytku nie przerachowana, y do 30,000. ludzi naliczeno. Aż do *Botuszan*, wszystko teraz pustkami stoi, a że upaliły w *Multanach*, wszelką spaliły trawę y polne urodzaje, przeto Rolnik śnadnie dom opuścić może, gdy w domu nic już nie ma. Feldmarszałek *Romanzow*, dnia 20. Lipca, stał przy *Plok* z tey strony *Dniestru*. General *Elmpt* przy *Olin Alb*. Wojsko skombinowane czeka tylko na poddanie się *Chocimia* dla połunienia się dalej.

*Z Wenecyi dnia 6. Sierp:* *W. Wenzur* przyślane sobie od *Baszy de Scutari* zabitych Deputowanych *Austryackich* głowy, z następującemi słowy nazad mu odesłał: Ty wzglę-

dem *Cesarza Niemieckiego* sprawowa-  
les się równie po *lotrowsku*, tak iak  
względem *W. Sultana*, Prawego Two-  
iego Pana, coraz barziej ieszcze lo-  
trem wiarołomnym stawiasz się. Ty ie-  
steś. Niepoczciewicz, takim też y u-  
mrzesz.

Pogłoska, że Korpus naszego Wojska złączyć się ma z Korpusem *Austryaków*, y wkroczyć do *Albanii*, zdaie się być zawczasie ieszcze rozpisana.

*Z Mehadia dnia 8. Sierp:* Wczorajszego dnia, nasze Wojska stojące przy *Szupanek* (w okolicy *starey Orsowy*) atakowane były o godzinie 3. ranney, razem ze trzech stron od *Turkow*, którzy poprzedzające nocy harmaty swoje w ziemię wkopali byli. Nasze Wojska cofnęły się, rozumiejąc, że przemocy Nieprzyjaciół nie dadzą rady. *Turcy* w pogoń za niemi puścili się, y zabrali im trzynaście *har-mat* (z których 6. należało do *Reymentu de Vins*, 6. do *Reymentu Wołoskiego*, y iedna do *Batalionu Rziſky*) daley wszystkie prowiantowe wozy z swemi końmi, wszystkie prawie *Namioty*, *Bagaze* wspomnionego Wojska y *Reymentu de Württemberg*. Strata ludzi naszych iest znaczna. Zabici legli *Kapitan de Weinert*, y *Chorąży Friedrich*; rannieni zostali *Obersztleytnant Knob-pfel* y *Lucschitzrey*, nie rachując tych, o których nie wiemy ieszcze. *Turcy* zapalili zaraz *Starą Orsowę* y *Szupanek*, y stoją ieszcze w tamiecznej okolicy.